



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Środa, 3 lutego 1954 r.

Rok III. Nr 28 (442)

1. Projekt traktatu pokojowego z Niemcami 2. Przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami i zwołanie konferencji pokojowej najpóźniej w październiku 1954 roku

— nowe konstruktywne propozycje delegacji ZSRR na Konferencji Berlińskiej

Oświadczenie W. M. Mołotowa

BERLIN. W dniu 1 lutego br. odbyło się siódme posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Na posiedzeniu tym minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył następujące oświadczenie:

Przystąpiliśmy do omawiania problemu niemieckiego. W naszym porządku dziennym sprawa ta figuruje pod nazwą „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

O wynikach Konferencji Berlińskiej będzie się sądzić przede wszystkim według tego, co da dyskusja nad tym problemem.

Dla narodów Europy, a w tym również dla samego narodu niemieckiego, istotne znaczenie będą miały tylko takie decyzje, które nie w słowach, lecz w czynach będą zmierzały do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uchwały nasze powinny służyć zasadniczemu celowi — zapewnieniu pokoju w Europie, a więc również zapobieżeniu niebezpieczeństwu odrodzenia się militarystyki niemieckiej.

Czy obecnie tu, przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zgadzają się z tym, że główną odpowiedzialność za rozpętanie zarówno pierwszej jak i drugiej wojny światowej ponosi militarystyka niemiecka? Mam nadzieję, że tak. Zadaniem nasze polega na tym, aby nie dopuścić do wytworzenia się takiej sytuacji, w jakiej agresywny militarystyka niemiecka mogłaby znów zakłócić pokój w Europie i rozpętać trzecią wojnę światową.

Ludzie radziecy zawsze o tym pamiętają. Nie mogą oni zapomnieć o tych niezliczonych ofiarach, jakie poniosł nasz naród w przeszłości, i o których przytoczone poniżej liczby i fakty dają ślabe tylko pojęcie. Szczególnie wielkie były te ofiary w ciężkich latach napaści hitlerowskiej na ZSRR, którą nastąpiła po napaści na Czechosłowację, Polskę, Belgię, Francję, Holandię, Danię, Norwegię i Jugosławię.

Czy możemy zapomnieć, że wskutek napaści hitlerowskiej 1.710 miast i przeszło 70 tysięcy wsi i osad w naszym kraju zostało całkowicie lub częściowo zburzonych lub spalonych? Wiadomo powszechnie, że obliczenia finansowe wartości strat poniesionych przez Związek Radziecki wykazały, iż bezpośrednio szkody wyrządzone na obszarach Związku Radzieckiego okupowanego przez hitlerowców wynoszą według niemieckich wynajmionych przez nich 128 miliardów dolarów. Odpowiednie szczegółowe dane oficjalnie podane zostały do wiadomości publicznej.

Czy możemy zapomnieć, że wskutek agresji militarystyki niemieckiej Związek Radziecki stracił bezpowrotnie na polach walk oraz wskutek bezlitosnej deportacji obywateli radzieckich poza granice ojczyzny — około 7 milionów ludzi. Wielkie są także ofiary poniesione przez inne narody Europy i nie tyl-

ko Europy. Wszyscy jednak uderzają w ręce od innych i



Posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw ZSRR, USA, Anglii i Francji. Na zdjęciu: delegacja radziecka na sali obrad. Pośrodku minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow.

dźwigał na swych barkach główny ciężar walki przeciwko agresji, walki o ustanowienie sprawiedliwego pokoju.

Wyrażając najgorętsze pragnienia i wolę swego narodu, rząd ZSRR uważa, iż jego obowiązkiem jest uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby nie dopuścić do nowej wojny światowej. Dlatego też rząd radziecki będzie się sprzeciwiał wszelkim próbom odrodzenia militarystyki niemieckiej. Ci, którzy przychylniają się do odrodzenia militarystyki niemieckiej ponoszą największą odpowiedzialność za losy pokoju, a przede wszystkim za losy narodów Europy.

Jakie jest stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie problemu niemieckiego? Stanowisko Związku Radzieckiego — mówiąc krótko — polega na tym, aby nasze kraje — Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki kierowały się w tej sprawie tymi podstawowymi zasadami naszych wspólnych uchwał, które zostały jednomyślnie powzięte przez nas poprzednio i które stwierdzają konieczność zapewnienia pokoju i zapobieżenia możliwości nowej agresji niemieckiej.

W uchwałach tych ustalono, że Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania będą współdziałały w tym kierunku, by dopomóc narodowi niemieckiemu do odbudowania swego państwa na zasadach demokratycznych i pokojowych. Do tych uchwał przyłączyła się również w swoim czasie również Francja, chociaż obecnie p. Bidault raz po raz odgracza się od tych uzgodnionych decyzji. Sądzę jednak, że Francja uchwały te są nie mniej potrzebne niż, po-

wiedzmy, Związkowi Radzieckiemu.

Przyznajemy, że w uchwałach poczdamskich jest niewiele przestarzałych już punktów. Niemniej jednak zasadniczy sens tych uchwał pozostaje w mocy w całej pełni. Sens

bliski Demokratycznej, powołując się na opór rządu Adenauera. Zgodzili się oni z tymi oficjalnymi oświadczeniami zachodnio-niemieckimi, które wyobrażają sobie, że reprezentują prędko wolę całego narodu niemieckiego, chociaż

tych uchwał polega na tym, by rozwiązując problem niemiecki, Francja, ZSRR, Anglia i Stany Zjednoczone działają razem i aby nasze kraje znalazły wspólny język z narodem niemieckim, a mianowicie z jego siłami demokratycznymi, ażeby nie dopuścić do nowej wojny w Europie.

Wspomniane układy między czterema mocarstwami wyrażają wytyczną drogę do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Jeżeli zgodnie z tymi układami czterech mocarstw nie dopuścimy wspólnym wysiłkiem do odrodzenia militarystyki niemieckiej — usunęliśmy główną niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie i przez to wzniesliśmy poważne przeszkody na drodze do przywołania i rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli zrezygnujemy ze wspólnej i uzgodnionej akcji czterech mocarstw oraz dopuścimy do odbudowy militarystyki niemieckiej — to wówczas żadne układy między narodowe nie zdołają dać nam wystarczających gwarancji, które by zapobiegły nowej wojnie światowej. W tym wszystkim naród niemiecki jest zainteresowany w nie mniejszym stopniu niż inne narody.

Przeżywając w Berlinie, oczekujemy ze szczególną siłą ciężko następstwa wojny również dla narodu niemieckiego. Rozpętanie nowej wojny światowej doprowadziłoby w obecnych warunkach, pomijając wszystkie inne skutki, do tak poważnego nieszczęścia, jak groźba wojny bratobójczej między samymi Niemcami.

Nasza konferencja znalazła się w dość niezręcznej sytuacji. Omawiamy problem niemiecki w Berlinie bez udziału Niemców.

Obecni tu ministrowie Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych nie zechcieli wysłuchać rządu Niemieckiej Repu-

bliki Demokratycznej, powołując się na opór rządu Adenauera. Zgodzili się oni z tymi oficjalnymi oświadczeniami zachodnio-niemieckimi, które wyobrażają sobie, że reprezentują prędko wolę całego narodu niemieckiego, chociaż nie odpowiada to absolutnie rzeczywistości. Te zadowolone z siebie oświadczenia oficjalne z Niemiec zachodnich nie zechciały zaślepić przy jednym stole z członkami rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej powołanymi do władzy przez przytaczającą większość ludności Niemiec wschodnich. Jak dowiodły tego przenośzone tu demokratyczne wybory parlamentarne i liczne fakty z życia codziennego. Była to demonstracja politycznej krótkowzroczności wspomnianych kół oficjalnych. Jednakże delegacja radziecka uważa za rzecz możliwą naprawienie popełnionego błędu. W tym celu mogliśmy w przyszłości skorzystać z okazji wysłuchania przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich, przynajmniej w poszczególnych, najważniejszych sprawach składających się na problem niemiecki. Można byłoby to uczynić również w omawianej dzisiaj sprawie.

Delegacja radziecka proponuje jako punkt wyjścia uznania faktu, że problem niemiecki jest przede wszystkim sprawą samego narodu niemieckiego, samych Niemców. Naród niemiecki nie może być po prostu jakimś tam obiektem uchwał czy działań innych państw. Tylko on sam, tylko samy Niemcy mogą rozwiązać jak należy problem niemiecki. Inne rozwiązanie problemu niemieckiego byłoby nierozsądne i w stosunku do narodu niemieckiego niesprawiedliwe.

Z drugiej strony okoliczności związane z drugą wojną światową doprowadziły nas do takiej sytuacji, że Związek Radziecki, Francja, Anglia i Stany Zjednoczone nie mogą stać na uboku od rozwiązania tego problemu, nie mogą być w tej sprawie jedynie

(Dalszy ciąg na 2 str.)

Siódme posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

BERLIN. Jak już podawaliśmy, siódme posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych odbyło się 1 bm. w siedzibie wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech na Unter den Linden. Na posiedzeniu przewodniczył W. M. Mołotow.

Ministrowie kontynuowali dyskusję nad drugim punktem porządku dziennego — „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Bidault zgłosił swoje uwagi na ten temat. Oświadczył on ponownie, że zgadza się z głównymi wytycznymi planu przedstawionego przez Edena na posiedzeniu ministrów 29 stycznia. Bidault twierdził, że plan ten może stanowić podstawę dyskusji i zaoferował sobie prawo poczynienia w toku dyskusji dodatkowych uwag. Na razie — oświadczył Bidault — ogranicze się do uwag w sprawie składu przewidywanej przez plan Edena komisji nadzorującej. Jak widać, w myśl wspomnianego planu komisja ta składać się ma z przedstawicieli czterech mocarstw z udziałem lub bez udziału osób neutralnych i kontrolować przebieg wyborów ogólnoniemieckich. Bidault oświadczył, że woli, aby w skład komisji obserwacyjnej wchodził przedstawiciel krajów neutralnych, co jego zdaniem, ułatwiłoby stosowanie w tej komisji zasady większości przy podejmowaniu uchwał. Bidault pomógł następnie oświadczenie W. M. Mołotowa złożone na posiedzeniu w dniu 30 stycznia, za włączenie pierwsze uwagi delegacji radzieckiej na temat planu Edena.

Francuski minister Spraw Zagranicznych oświadczył, że uważa za „pozytywny element” uwag Mołotowa o konieczności, iż przywiązuje się w nich wagę do przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Bidault usiłował równocześnie wywołać wrażenie, że można rzekomo zapewnić rzeczywiste wolne wybory w oparciu o propozycje Edena.

Bidault wekazał następnie na wypowiedź W. M. Mołotowa, iż rząd radziecki jest za tym, aby w wyniku wyborów ogólnoniemieckich państwo niemieckie było rzeczywiste wolne i mogło swobodnie decydować zarówno o swej polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Nie wynika to — jak wykazał w swym oświadczeniu 30 stycznia W. M. Mołotow — z planu Edena. Bidault twierdził jednakże, iż zadanie przedstawione przez delegację radziecką zgodnie jest rzekomo z tezami, których broniły mocarstwa zachodnie w ich notach do Związku Radzieckiego w ciągu ostatnich dwóch lat.

Bidault oświadczył, że — tak jak on to rozumie — w planie Edena nie chodzi o to, aby automatycznie rozciągnąć na całe Niemcy zobowiązania w dziedzinie polityki zagranicznej, które podpisane zostały przez rząd boński, m. in. układ paryski w sprawie włączenia Niemiec do „europejskiej wspólnoty obronnej”. Dodał on, że Francja nie wysuwa jako warunku zjednoczenia Niemiec, przystąpienia tych ostatnich do „wspólnoty obronnej”, lecz z drugiej strony nie uważa za możliwe zakazanie tego Niemcom. Bidault ponownie podkreślił, że zgadza się całkowicie z punktem planu Edena przewidującym wszelki nadzór mocarstw zachodnich, zarówno nad przygotowaniem wyborów w Niemczech, jak i nad ich przeprowadzeniem — punktem, który od dawna nie budził wątpliwości. Wbrew faktom Bidault bronił układu bońskiego mówiąc rzekomo na celu przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, mimo iż powszechnie wiadomo, że układ ten daje USA, Anglii i Francji prawo okupowania Niemiec zachodnich przez długi okres czasu.

Następnie zabrał głos Eden, który oświadczył, że w sformułowaniu drugiego punktu

porządku dziennego omawianego obecnie przez ministrów, sprawą Niemiec wiąże się z problemem zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Zrehabilitował to w ten sposób p. Mołotow, i to również zgadzam się całkowicie z tym — stwierdził Eden — że słuszne będzie stawianie tych dwóch problemów w takim trybie.

Rozwiązanie problemu niemieckiego — zaznaczył on — powinno obejmować gwarancję bezpieczeństwa Europy. Wszyscy jesteśmy zobowiązani do narodowi niemieckiemu możliwość życia w warunkach wolności i demokracji, aby mógł on zająć swe miejsce wśród innych państw. Wobec narodów świata Związek Radziecki została włączona do Układu Poczdamskiego i p. Mołotow wspominał o niej 29 stycznia. Powinniśmy popierać tę zasadę, lecz nie oznacza to, że wszystkie postanowienia Układu Poczdamskiego mogą być obecnie zastosowane.

Eden zgodził się, że konferencja nie jest istnieniem gwarancji przeciwko wznowieniu agresji niemieckiej, stwierdzając, że cele czterech mocarstw odnośnie problemu niemieckiego są jednakowe.

Nie jesteśmy tylko zgodni co do tego — oświadczył on — jak osiągnąć te cele. Eden oświadczył, że zamierza mocarstw zachodnich jest włączenie Niemiec w skład militarnych państw i narodów oraz twierdził, iż droga do tego prowadzi rzekomo przez utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej”. Powtarzał on, że od dawna znane i dawno już obalone argumenty w obronę „europejskiej wspólnoty obronnej” Eden twierdził, że posiada ona rzekomo charakter obronny, że nie służy rzekomo przygotowaniu agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nie zmierza do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

Reasumując — jak wyraził się Eden — stanowisko trzech mocarstw zachodnich, brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie mogą one powrócić „do typu kontroli czterech mocarstw”, przewidzianej w Układzie Poczdamskim i uważają za bardziej rozsądne „zjednoczenie Niemiec z innymi krajami Europy”.

Eden stwierdził, że nie zamierza domagać się, aby rząd ogólnoniemiecki był z góry zobowiązany przyjąć układ o „europejskiej wspólnoty obronnej”, bądź jakiegokolwiek innej zobowiązania międzynarodowe. Dodał on jednak, że jak uważają mocarstwa zachodnie, rząd ogólnoniemiecki „zechce to uczynić”.

Nawiązując do uwagi W. M. Mołotowa, że propozycje w sprawie wyborów ogólnoniemieckich zawarte w planie niemieckim nacechowane są nieufnością do niemieckich sił demokratycznych, Eden domagał się w dalszym ciągu, aby wybory ogólnoniemieckie zostały przygotowane i przeprowadzone pod kontrolą mocarstw okupacyjnych oraz byłoby dowiedzieć, iż w takich wyborach naród niemiecki będzie mógł rzekomo wyrazić swą wolę.

Następnie złożył oświadczenie W. M. Mołotow.

Jak już podawaliśmy, po złożeniu swego oświadczenia W. M. Mołotow wręczył ministrom spraw zagranicznych Anglii, Francji i USA teksty dwóch projektów delegacji radzieckiej: „Projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami” i „W sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i zwołania konferencji pokojowej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami”.

Na tym posiedzeniu zakończyło się.

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa

(Dalszy ciąg z 1 str.)

biernymi obserwatorami. Od czasu zakończenia wojny przy pada im aktywna i szczególnie odpowiedzialna rola w rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Dotyczy to oczywiście tylko obecnego okresu, kiedy nie został jeszcze zawarty traktat pokojowy z Niemcami. Skoro tylko traktat pokojowy z Niemcami będzie zawarty — a o to, by to przypieczętować musimy nareszcie zatroszczyć — Niemcy wjdą w poczet równoprawnych państw Europy. Można nie wątpić, że wysoki poziom kultury niemieckiej i rozwinięta gospodarka pokojowa za pewni Niemcom godne miejsce wśród innych wielkich mocarstw świata.

Natomiast aż do chwili zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nasze cztery państwa powinny działać nie każde z osobna, lecz wspólnie, aże by doprowadzić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i zapewnić narodowi niemieckiemu przywrócenie jednolitego państwa narodowego, ażeby dzięki naszej wspólnej akcji i wysiłkiem pokojowych sił samego narodu niemieckiego stworzyć takie warunki, by odbudowane Niemcy nie stały się w przyszłości nowym ogniskiem agresji, lecz stały się jednym z równo uprawnionych członków rodziny miłujących pokój narodów Europy. Nie ulega wątpliwości, że jeśli nasze cztery państwa będą działać wspólnie i nie będą próbowały wykorzystywać choćby części Niemiec dla przeciwstawienia jednych państw europejskich innym państwom europejskim — wówczas czas ponownie rozwiązać problem niemiecki. W tym wypadku nie ucierpiłyby interesy któregoś z czterech państw lub jakichkolwiek innych państw miłujących pokój, a jednocześnie byłoby to najlepsza rozwiązanie problemu niemieckiego z punktu widzenia zapewnienia praw narodów i żywotnych interesów samego narodu niemieckiego.

Na inną drogę popychają Niemcy plany utworzenia t. zw. „europejskiej wspólnoty obronnej”. Sens polityczny tych planów polega na tym, że trzy państwa — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja — usiłują wraz z kołami oficjalnymi dzisiejszych Niemiec zachodnie zmonopolować blok wojskowy, wymierzony przeciwko czwartemu państwu — Związkowi Radzieckiemu.

Obecnie nastąpił właśnie moment, w którym do tego bloku wymierzonego przeciwko ZSRR włącza się wszelkimi sposobami Niemcy zachodnie, dając im możność „przyłączenia do wzmocnienia militarnego niemieckiego”. Oznacza to jednocześnie, że trzy mocarstwa zachodnie prowadzą nie tylko politykę wymierzoną przeciwko wzmocnieniu militarnemu niemieckiemu, lecz politykę współpracy wojskowej z obecnymi oficjalnymi kołami Niemiec zachodnich, które jawnie liczą na rychłą legalizację militarnego niemieckiego.

Nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że politykę taką prowadzi obecnie nawet rząd francuski. Nie będzie żadnej przesady, jeśli się stwierdzi, że ta polityka wyraźnie pozbawiona wszelkiej perspektywy, wywołuje zrozumięciem dziwniejszą większość narodów Europy.

Uzasadniając tę politykę rządu francuskiego, p. Bidault przedstawiał tu zagadnienie w taki sposób, jak gdyby istniała tylko ta alternatywa, o jakiej wspominał. Jakież jest ta alternatywa? Przytoczam słowa p. Bidault wypowiedziane na posiedzeniu z 25 stycznia:

„Ważne jest, aby nie pozostać w środku kontynentu izolowanych Niemiec, a jednocześnie, aby zapobiec odrodzeniu się wszelkiego agresywnego militarysty. Pod tym względem możliwe są tylko dwie formuły: formuła przymusowej kontroli i formuła „stowarzyszenia”.

Tak więc, według tego, co mówił p. Bidault, w stosunku

do Niemiec możliwa jest albo „formuła przymusowej kontroli” — w tym miejscu mówił on nawet o „bezzwrotności kontroli” — albo „formuła stowarzyszenia”. W danym wypadku chodzi o zupełnie spójne „stowarzyszenie”.

Z sensu słów p. Bidault wynika, że postanowienia Układu Poczdamskiego dotyczące Niemiec interpretuje on jako formułę „przymusowej kontroli”. Przedstawił on przy tym sprawę w ten sposób, jak gdyby ktoś usiłował narzucić Niemcom kontrolę innych państw na czas nieograniczony. Jest to oczywiście interpretacja błędna.

Tymczasem, jeżeli nie będzie się odkładało bez końca zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, lecz przystąpi się — jak tego żąda np. Związek Radziecki — do przygotowania traktatu, nie trzeba będzie wówczas wiele czasu na to, by zawrzeć traktat pokojowy bez dalszej zwłoki. Przecież zawarliśmy traktaty pokojowe ze wszystkimi innymi państwami Europy, nie wyłączając takiego kraju jak Włochy.

Jeżeli ministrowie czterech mocarstw nie będą tego odwołali, wówczas Niemcy będą miały traktat pokojowy, na podstawie którego uzyskają rzeczywistą wolność działania w swoich sprawach wewnętrznych i zewnętrznych. A naród niemiecki już od dawna ma prawo do takiej prawdziwej wolności. W przeciwnym wypadku nie można traktować serio oświadczeń, że Niemcy powinny żyć „w warunkach wolności”. Nie wystarczy samo tylko mówienie o wolności Narodu niemieckiego, jeśli nie uzyskają tę prawdziwą wolność.

Z drugiej strony p. Bidault, uciekając się do mglistej „formuły stowarzyszenia”, domaga się utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, t. j. mówiąc prościej, utworzenia armii zachodnio-europejskiej, do której włączono by odbudowany Wehrmacht niemiecki. Powstaje pytanie, czy „stowarzyszenie”, które nazwać można w zwykłym języku ugrupowaniem wojskowym kilku państw zachodnio-europejskich, wymierzonym przeciwko innym państwom europejskim. Innymi słowami, autorzy formuły „stowarzyszenia” zamiast troszczyć się o pokój między państwami europejskimi przygotowują własnymi rękami nie utrwalenie pokoju, lecz nową i przy tym niecierpliwą groźną wojnę w Europie. Dziwna jest okoliczność, że niektórzy przedstawiciele Francji mówili sobie, iż Francji potrzebny jest rzekomo nie sojuszek z ZSRR i innymi miłującymi pokój państwami europejskimi, lecz blok wojskowy z jedną choćby częścią Niemiec — blok wymierzony przeciwko ZSRR, Polsce, i innym państwom, jakkolwiek te państwa stanowią najbardziej niezawodną ostoję pokoju i bezpieczeństwa ogólnie europejskiego oraz pragnęłyby być niezawodnymi sojusznikami Francji, zainteresowanymi w tym, by nie dopuścić do nowej wojny. W samej rzeczy jeżeli mamy mówić o krajach, których przedstawiciele uczestniczą w obecnej konferencji, to ktoś, jeśli nie Francja i znaczną część Związku Radzieckiego, znajdowały się przed kilkoma laty pod okupacją militarną niemiecką.

Dla kogoż, jeśli nie dla Francji i Związku Radzieckiego, powinno być zrozumiałe, że są one wspólnie zainteresowane w zapewnieniu bezpieczeństwa Europy.

Nie można nie przyznać, że jeśli Francja i Związek Radziecki będą utrzymywały dobre stosunki ze sobą i będą nie z osobna, lecz wspólnie szukać niezawodnych sposobów zapewnienia swego bezpieczeństwa na zewnątrz, to w obecnych warunkach nikt nie zdecydowałby się na powrót do wojny w Europie i bezpieczeństwa Europy będzie zapewnione.

Odrębność ustroju społecznego nie powinna być przeszkodą — a w każdym razie nie powinna stwarzać nie dających się przewyżyczyć przeszkód — dla osiągnięcia porozumienia w sprawie zapewnienia pokojowego rozwoju obu krajów, co powinno stać się niezawodną podstawą trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Będzie to możliwe pod warunkiem, że zarówno Francja jak i Związek Radziecki będą przeciwdziałały wspólnie i na podstawie porozumienia w kierunku likwidacji militarysty niemieckiego.

Rząd radziecki jest przekonany, że taka polityka znalazłaby również poparcie ze strony przeważającej większości narodu niemieckiego. Francja i Związek Radziecki nie powinny prowadzić polityki izolacji w stosunku do siebie, lecz powinny dążyć do konsekwentnego zacieśnienia stosunków francusko-radzieckich oraz do stworzenia warunków normalnej współpracy między ZSRR, Francją i Niemcami, a jednocześnie do izolacji militarystów i odwetowców niemieckich w Europie, jak również w samych Niemczech. Ta taka polityka nie będzie się podobała militarnym niemieckim — ale stanowią oni przecież nieznaczny, chociaż wpływowy mniejszość społeczeństwa niemieckiego, — lecz za to polityka ta znajdzie poparcie ze strony najszerszych warstw narodu niemieckiego. A to — ostatecznie — zadecyduje o zwycięstwie trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Pan Bidault uwierzył w zawarte w Bonn i Paryżu układy z Niemcami zachodnimi. Jednakże nawet w samej Francji wzrasta z każdym dniem opór przeciwko ratyfikacji tych układów i jest to całkowicie zrozumiałe. Najgorętszymi zwolennikami utworzenia armii zachodnio-europejskiej są — jak wiadomo — ministrowie amerykańscy. Jest to dla nich łatwiejsze, ponieważ Stany Zjednoczone nie są zainteresowane w słych wojek do tej armii.

P. Dulles mówił tu: „Związek Radziecki oświadczył, iż obawia się, że stworzona znowu wspólnota (chodzi o „europejską wspólnotę obronną”) może być dla niego niebezpieczna. W rzeczywistości jednak ta wspólnota uzdrowi Europę, zapewni jej większy rozkwit i w ten sposób przyczyni się do jej dobrobytu. A jednak, skoro w 1951 roku na działalność dywersyjną w krajach demokratycznych wyasygnowano 100 milionów dolarów, to oczywiście jest, jakże sumy zostały wyasygnowane i w 1952, i w 1953, i w 1954 roku. Czy wyasygnowane w owym czasie sumy wyniosły pół milarda czy też miliard dolarów — tego nie wiemy. Jest niemało obywateli świadczących o tym, że strumień dolarów na akcję dywersyjną w krajach demokratycznych rozszerza się nadal.

Gdyby chodziło tu o czysto wewnętrzną sprawę tego lub innego państwa, mogliśmy o tym nie mówić. Ale jest przecież inaczej. Nie wolno pomijać faktu, że również amerykańska „ustawa o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa” jest przed wszystkim elementem przygotowania nowej wojny w Europie. Późniejsze poprawki do tej ustawy dowiodły, że jej celem jest przyczynić się do przygotowania nowej wojny nie tylko w Europie, lecz i w Azji. Kiedyśmy słuchali sobotniego przemówienia p. Dullesa, mogło się wydać, że jest ono przepojone zupełnie pokojowymi intencjami. Pan Dulles wręcz perswadował, że nie trzeba się lekkać układów z Bonn i Paryża. Ale z drugiej strony nie liczenie się z faktami jest rzeczą nierozsądną. Odtąd fakty, co do których donosiło co przyczyliście odpowiednio dane, mówią zupełnie co innego niż uspokajające deklaracje p. Dullesa.

W ostatnich czasach szafuje się hojnie słowami na rzecz układów z Bonn i Paryża, otwierających wrota przed militarystą niemieckim.

Układy te są obliczone na dziesiątki lat. Widocznie chcą nam powiedzieć: przestańcie myśleć o traktacie pokojowym z Niemcami. Wystarczy, jeżeli my zberzemy podpisy sześciu rządów pod układami Bońskim i Paryskim. Nimi to właśnie chce się widocznie zastąpić traktat pokojowy z Niemcami.

Nie należy jednak nie doceniać konieczności rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Trzeba również uwzględnić doświadczenia Wersalu. Ongiś po pierwszej wojnie światowej na Zachodzie utworzono na krótki okres, że Traktat Wersalski rozstrzygnął jakoby zagadnienie zabezpieczenia państw europejskich przed wzmocnieniem militarysty niemieckiej i możliwości agresji niemieckiej. Krótkowzroczność i niekompetencja autorów Traktatu Wersalskiego ujawniła się bardzo szybko. Wersal nie tylko nie zapewnił Europie bezpieczeństwa, lecz stał się jedną z głównych przyczyn drugiej wojny światowej. Tymczasem stał się to w znacznym stopniu tym, że Wersal był w stosunku do Niemiec traktatem uciśku, że naród niemiecki go nienawdził, i dlatego był on skazany na nieuniknione i hańbiące fiasko.

Układy zawarte w Bonn i Paryżu nie są bynajmniej lepsze od Traktatu Wersalskiego. Decydujące jest to, że układy te nie mają nic wspólnego ani z zapewnieniem bezpieczeństwa europejskiego, ani z interesami narodu niemieckiego. Układy te są jedyne dodatkowo do osławionego północno-atlantycznego bloku wojskowego.

Przy pomocy układów z Bonn i Paryża usiłuje się pozostawić Niemcy zachodnie na okres 50 lat w sytuacji państwa na wpół okupowanego, pozbawionego samodzielności narodowej i niezależności w sprawach polityki zagranicznej. Proponuje się nam, aby tego rodzaju porządku zostały wprowadzone w całym Niemczech, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

Aktóż uwierzy, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy w zachodniej części kraju będą znosić sytuację, w której nie będą mogli decydować o sobie, a więc również w ich części wschodniej, co najmniej — jak powiadał p. Bidault — do chwili zawarcia traktatu pokojowego, na którego przygotowanie wciąż jeszcze nie wyraża się zgody. Jednakże który z Niemców pójdzie dobrowolnie tą drogą? Nawet Traktat Wersalski nie szedł tak daleko, by brutalnie pozbawić naród niemiecki jego praw.

(Dokończenie na 3 str.)

Oświadczenie ministra W. M. Mołotowa

(Dokończenie z 2 str.)

z Niemcami. Narodowi niemieckiemu potrzebne są nie układy z Bonn i Paryża, które zwiększają groźbę wojny. — potrzebny mu jest traktat pokojowy. Tylko traktat pokojowy zapewni narodowi niemieckiemu rzeczywistą wolność i niezależność, zapewni mu swobodę decyzji zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i w sprawach dotyczących jego stosunków z innymi państwami.

Jeszcze przed dwoma laty rząd radziecki przedstawił rządowi Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Dotychczas jednak trzy mocarstwa zachodnie nie wypowiedziały się na temat tego projektu nie wysunęły żadnych swoich propozycji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Takie stanowisko nie może przyczynić się do rozwiązania tego dośrodkowego zagadnienia.

Zgodnie z wysuniętym przez nas projektem podstaw traktatu pokojowego, Niemcy zostają odbudowane jako jednolite, niezależne, demokratyczne i militujące pokój państwo. Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego.

Do wysuniętego dawniej projektu uważamy za konieczne w rozdziale „postanowienia polityczne” dodać co następuje:

„Nie będą nakładane na Niemcy żadne zobowiązania o charakterze politycznym lub militarnym, wpływające z traktatów lub układów zawartych przez rządy Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przed podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami i ponownym zjednoczeniem Niemiec w ramach jednolitego państwa”.

Taka propozycja nie powinna była wywołać zastrzeżeń, jeśli uspokajające oświadczenie p. Edena na poprzednim posiedzeniu odpowiada poglądom rządów mocarstw zachodnich, reprezentowanych na tej konferencji.

Doniosłe znaczenie dla Niemiec ma to, co w traktacie może być przewidziane dla ulżenia ich sytuacji finansowo-gospodarczej. W związku z tym uważamy za pożądane dodać do naszego projektu następującą klauzulę:

„Niemcy zostają całkowicie zwolnione od spłaty Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR wojennych długów państwowych z wyjątkiem zadłużenia z tytułu zobowiązań handlowych”. Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami przewiduje, że demokratyczne Niemcy będą miały własne siły zbrojne niezbędne do obrony kraju. W celu sprecyzowania tego zagadnienia, proponujemy w rozdziale „postanowienia militarne” dodać co następuje:

„Liczebność tych sił zbrojnych będzie ograniczona odpowiednio do zadań o charakterze wewnętrznym, lokalnej obrony granic i obrony przeciwlotniczej”.

Takie postanowienie będzie odpowiadać temu, co zawierała odpowiednio traktaty pokojowe podpisane już przez nasze rządy. Jeśli chodzi o konieczność przyspieszenia przygotowania traktatu pokojowego, to zwykle znajduje się różnego rodzaju zastrzeżenia, które prowadzą do przeciągania sprawy. Mówi się, że nie należy zajmować się przygotowaniem traktatu pokojowego, dopóki nie będzie utworzony rząd ogólnoniemiecki. Tego rodzaju obiektywne można uznać za uzasadnione.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji uważały dawniej za możliwe przygotowanie przez

traktatu pokojowego jeszcze przed utworzeniem rządu ogólnoniemieckiego.

Nie kto inny tylko minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii przemawiając na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Londynie w roku 1947 oświadczył:

„Dążę do tego, aby osłagając także porozumienie, które umożliwiłoby jednocześnie przygotowanie utworzenia rządu niemieckiego i przygotowanie traktatu pokojowego, gdy tylko przygotowanie tego traktatu będzie zakończone — będzie istniał rząd niemiecki, który będzie mógł przedstawić swój pogląd na temat tego traktatu. Mam na myśli, że oboje te sprawy powinny odbywać się jednocześnie”. To stanowisko rządu Anglii podzielały również rządy USA i Francji.

Rzecz jasna, że traktat pokojowy może być podpisany tylko przez rząd ogólnoniemiecki, który utworzony będzie przez parlament wybrany na podstawie wolnych wyborów. Jeden z naszych głównych obowiązków polega na tym, by przyspieszyć przeprowadzenie takich wolnych wyborów.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że przeciągające się spory wokół tego zagadnienia mają być powodem do rezygnacji z przygotowania traktatu pokojowego. Przygotowanie traktatu pokojowego zależy przede wszystkim od uzgodnienia stanowisk czterech mocarstw, czego nie można bez końca odkładać. Od dawna już należało się tym zająć.

Rząd radziecki stoi przy tym na stanowisku szerokiego udziału przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego. Uważa on, że aż do chwili utworzenia rządu ogólnoniemieckiego można byłoby włączyć do przygotowania traktatu pokojowego przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich. Natomiast ostateczne rozpatrzenie i przyjęcie traktatu pokojowego powinno nastąpić z udziałem rządu ogólnoniemieckiego, utworzonego na podstawie wyborów ogólnoniemieckich.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

przy czym traktat pokojowy wymagać będzie ratyfikacji przez parlament ogólnoniemiecki.

Z tego wynika, że rząd radziecki proponuje, aby bez dalszej zwłoki rozpocząć prace nad przygotowaniem projektu traktatu pokojowego z Niemcami, podczas gdy propozycje USA, Anglii i Francji oznaczają dalsze odwołanie decyzji w tej sprawie.

Sam fakt rozpoczęcia przygotowania traktatu pokojowego świadczyłby o tym, że wkroczyliśmy w nowy, nader doniosły etap wspólnej pracy nad problemem niemieckim, w toku którego moglibyśmy przezwyciężyć istniejące rozbieżności w sprawach spornych. Przyczyniłoby się to również do zbliżenia obu części Niemiec i przyspieszenia decyzji w poszczególnych sprawach składających się na problem niemiecki, m. in. w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich.

Stosownie do tych propozycji delegacja radziecka przekazuje obecnej konferencji uzupełniony projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Jak również swój projekt „O przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami i zwołaniu konferencji pokojowej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami”.

Delegacja radziecka ma nadzieję, że obecni tu ministrowie Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych wypowiedzą swe zdanie o tych propozycjach. Byłoby nader ważną rzeczą, gdybyśmy się porozumieli w sprawie przyspieszenia przygotowania traktatu pokojowego i zwołania konferencji pokojowej w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Co się tyczy uwag poczynionych dzisiaj przez p. Bidault, to delegacja radziecka wypowie swe zdanie na ten temat. Przystępujemy również z należytą uwagą do uwag p. Edena.

Projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN. Na poniedziałkowym posiedzeniu konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych minister W. M. Mołotow przedstawił następujący projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami:

— Upłynęło już blisko dziesięć lat od chwili, gdy zakomunikowano Niemcom, że mimo to Niemcy wciąż jeszcze nie mają traktatu pokojowego, znajdują się w stanie rozbięcia, pozostają nadal nierównouprawnione w stosunku do innych państw. Takiej normalnej sytuacji należy położyć kres. Odpowiadając dożoniam wszystkim narodom militujących pokój. Bez jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie można zapewnić sprawiedliwego ustosunkowania się do problemu uzasadnionych narodowych interesów narodu niemieckiego.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Traktat pokojowy z Niemcami umożliwi ostateczne rozwiązanie zagadnień wynikłych w następstwie drugiej wojny światowej. W rozwiązaniu tych zagadnień są żywotnie zainteresowane państwa europejskie, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, zwłaszcza zaś sąsiadzi Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do polepszenia ogólnej sytuacji międzynarodowej i przez to samo do ustanowienia trwałego pokoju.

Konieczność przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami podkrytowana jest tym, że niebezpieczeństwo odbudowy militarystyki niemieckiej, który ówukrotnie rozpetał wojnę światową, nie zostało usunięte, ponieważ wciąż jeszcze nie są wykonane odpowiednie postanowienia Konferencji Poczdamskiej.

Traktat pokojowy z Niemcami powinien zapobiec możliwości odrodzenia militarystyki niemieckiej i wznowienia agresji niemieckiej.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zapewni na rodowi niemieckiemu trwałe warunki pokoju, przyczyni się zgodnie z uchwałami poczdamskimi do rozwoju Niemiec jako państwa jednolitego, njezwistego, demokratycznego i militującego pokój oraz da narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej współpracy z innymi narodami.

Wychodząc z tego założenia rządu Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji postanowili niezwłocznie przystąpić do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji uważają, że przygotowanie traktatu pokojowego powinno odbywać się z udziałem Niemiec reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki i że traktat pokojowy z Niemcami powinien opierać się na następujących podstawach:

PODSTAWY TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI

UCZESTNICZY

Wielka Brytania, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i inne państwa, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami.

POSTANOWIENIA POLITYCZNE

1 Niemcy zostają odbudowane jako jednolite państwo. Tym samym położy się kres rozbięciu Niemiec i jednolite Niemcy uzyskają możliwość rozwoju jako państwo niezależne, demokratyczne i militujące pokój.

2 Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego.

Jednocześnie zlikwidowane będą wszystkie obce bazy wojskowe na terytorium Niemiec.

3 Należy zapewnić narodowi niemieckiemu prawa demokratyczne, aby wszystkie osoby znajdujące się pod jurysdykcją niemiecką, bez względu na rasę, płeć, język czy wyznanie, mogły korzystać z praw człowieka i podstawowych swobód, jako to wolność słowa, prasy, kultury religijnej, przekonań politycznych i zebrań.

4 W Niemczech włana być zapewniona nieskrępowana działalność demokratycznych partii i organizacji, które należy przyznać prawo swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych, organizowania zjazdów i zebrań, korzystania z wolności prasy i wydawnictw.

5 Na terytorium Niemiec nie wolno dopuszczać do istnienia organizacji wrogości demokratyki i sprawie utrzymania pokoju.

6 Wszystkim byłym wojskowym armii niemieckiej, w tym oficerom i generałom, wszystkim b. członkom

NSDAP, z wyjątkiem tych, którzy odbywają karę z wyroku sądowego za popełnione przez nich zbrodnie, należy przyznać prawa obywatelskie i polityczne na równi ze wszystkimi innymi obywatelami niemieckimi, aby mogli uczestniczyć w budowie militujących pokój, demokratycznych Niemiec.

7 Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach ani zoluszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom.

8 Nie będą nakładane na Niemcy żadne zobowiązania o charakterze politycznym lub militarnym, wpływające z traktatów lub układów zawartych przez rządy Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przed podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami i ponownym zjednoczeniem Niemiec w ramach jednolitego państwa.

TERYTORIUM

Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy postanowień poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw.

POSTANOWIENIA EKONOMICZNE

1 Nie nakłada się na Niemcy żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju ich gospodarki pokojowej, która powinna służyć wzrostowi dobrobytu narodu niemieckiego.

Niemcy nie będą również skrepowane żadnymi ograniczeniami, jeśli chodzi o handel z innymi krajami, żegluga mor-

ska i dostęp na rynki światowe.

2 Niemcy zostają całkowicie zwolnione od spłaty Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR powojennych długów państwowych z wyjątkiem zadłużenia z tytułu zobowiązań handlowych.

POSTANOWIENIA MILITARNE

1 Niemcom zezwoli się na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju.

Liczebność tych sił zbrojnych będzie ograniczona odpowiednio do zadań o charakterze wewnętrznym, lokalnej

obrony granic i obrony przeciwlotniczej.

2 Niemcom zezwala się na produkcję materiałów wojennych i sprzętu wojennego, których ilość lub typy nie powinny przekraczać poza ramy potrzeb sił zbrojnych ustalonych dla Niemiec przez traktat pokojowy.

NIEMCY A ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Państwa, które zawarły traktat pokojowy z Niemcami, poproszą Niemiec o przyjęcie ich w poczet członków organizacji Narodów Zjednoczonych.

Projekt radziecki przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i zwołania konferencji pokojowej w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN. Przedstawiony w poniedziałek przez ministra W. M. Mołotowa projekt przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami brzmi jak następuje:

PRZYGOTOWANIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI I ZWOŁANIE KONFERENCJI POKOJOWEJ W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI

1 Zgodnie z osłagniętym porozumieniem między rządami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR w sprawie procedury przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, — polecił zastępcom ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przygotowanie w ciągu trzech miesięcy projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

2 Umożliwić państwom sojusznicznym, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom, przedstawienie ich stanowiska w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami w toku opracowywania projektu tego traktatu.

3 Przewidzieć odpowiedni udział przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego. Do chwili utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego w opracowywaniu projektu traktatu pokojowego z Niemcami wezmą udział przedstawiciele istniejących rządów Niemiec wschodnich i Niemiec zachodnich.

Zwołać w terminie 6 miesięcy, a w każdym razie nie później niż w październiku 1954 roku konferencję pokojową w celu rozpatrzenia projektu traktatu pokojowego z Niemcami z udziałem w tej konferencji odnoszących państw zainteresowanych, jak również przedstawicieli Niemiec.

Wnikliwie podsumować wyniki współzawodnictwa o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej

Rozwinięte masowo w naszym województwie współzawodnictwo o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej, zainicjowane przez Alojzego Karankowskiego z PGR Oparzo, zostało z dniem 31 grudnia 1953 roku zakończone. Ścisłej mówiący zamknięty został pierwszy etap współzawodnictwa.

Wkrótce też odbędzie się II Wojewódzka Narada Przewodzących Traktorzystów, w czasie której wyczerpany zostanie najlepszy traktorzysta, ufundowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych PRL oraz dla najlepszej brigady traktorowej porządek przedchodni ufundowany przez Okręgową Radę Związków Zawodowych w Koszalinie. Ze względu na trwające jeszcze podsumowywanie wyników, trudno jeszcze ocenić w pełni osiągnięcia pierwszego etapu współzawodnictwa. Faktem jednak jest, że dzięki masowo rozwiniętemu współzawodnictwu, wiele zespołów PGR i POM-ów przed terminem zakończyło orki zimowe, które przeprowadzone lepiej i staranniej aniżeli w latach ubiegłych — zapowiadają wyższe plony. Faktem jest, że traktorzyści wykonali ponad normę tysiące ha do datkowej orki, że zaoszczędzili dziesiątki tysięcy kilogramów paliwa, przygotowali dziesiątki swoich pomocników do samodzielnego prowadzenia ciągników.

We współzawodnictwie wyrosło też wielu nowych przodników pracy, jak np. Edward Ciesielski z PGR Ryszewo, Anatol Włocławek z PGR Bożenica, Władysław Skalski z PGR Kościerzewo, Stanisław Masternak z PGR Smęclno i inni, którzy w okresie 4 miesięcy szlachetnej rywalizacji z nadwyżką wykonali zadania roczne przypadające na ich ciągniki.

Wzrosła poważnie świadomość polityczna setek traktorzystów, którzy coraz lepiej rozumieją, że ich wydajna praca — to zwiększenie produkcji rolnej, a więc lepsze zaopatrzenie robotników w miastach, to konkretny wkład w umocnienie ludowej oświaty, ważnego ogniwia światowego obozu pokoju, to przyspieszenie realizacji wspólnych założeń IX Plenum KC Partii.

Obecnie komisje współzawodnictwa w PGR-ach i POM-ach podsumowują wyniki pierwszego etapu. Przyjął się też do wstępnych prac Woj. Komisja Współzawodnictwa, która wydelegowała w teren kilku swych członków do sprawdzenia wyników pracy niektórych czołowych traktorzystów. Komisja ta stwierdziła w zespole PGR Świdwin i Grzmiąca rozbieżność między dotychczas wykazywanymi danymi, a wynikami opartymi na przedłożonej dokumentacji.

Z dotychczasowych doświadczeń i spostrzeżeń Woj. Komisji Współzawodnictwa należy wyciągnąć odpowiednie wnioski dla komisji współzawodnictwa w PGR-ach i POM-ach, które ograniczały dotychczas swą działalność przeważnie do mechanicznego podsumowywania wyników po danych przez administrację. A tak być nie powinno.

Zespołowe komisje współzawodnictwa w PGR-ach w oparciu o odpisy podjętych zobowiązań winny dokładnie ustalić jak poszczególne zobowiązania zostały wykonane. W tym celu komisja powinna delegować do każdego gospodarstwa kilku swoich członków, a wśród nich starszego mechanika zespołowego. Towarzysze ci sprawdzają karty pracy ciągników, w razie potrzeby skonfrontują je ze zlecaniami i obliczeniami wykonanej pracy. Istotną rolę przy tym odegrać może dziennik gospodarczy oraz podliczyć ilość wykonanej orki średniej prędkości od 15 sierpnia do 31 grudnia, zwracając szcze-

gólną uwagę na ilość ha wykonanych w pracach polowych. Na podstawie karty pracy ciągnika, względnie odpisów kwitów magazynowych, należy ustalić ilość pobranego paliwa oraz w stosunku do wykonanej orki średniej obliczyć oszczędność lub przepała. W czasie kontroli nie należy zapominać również o konieczności sprawdzenia protokołów zdawczo-odbiorczych.

Zespołowa komisja współzawodnictwa powinna wreszcie przeanalizować osiągnięte wyniki, ustalić na skutek czego np. traktorzysta nie wykonał podjętego zobowiązania, na jakie trudności napotykał współzawodniczący, jak pomagała im w realizacji zobowiązań administracja i rolna rada zakładowa.

Oceną i wnioski komisji współzawodnictwa muszą być przeniesione na ogólną naradę wszystkich traktorzystów danego zespołu PGR, czy POM. Czołowi traktorzyści podzielić się na nich swoimi doświadczeniami, opowiedzą o metodach, dzięki którym uzyskali dobre wyniki. W swobodnej dyskusji, krytycznie i samokrytycznie powinni wyrazić ci, którzy mieli trudności w wykonywaniu zobowiązań. Zdecydowanie należy pletnować traktorzystów bumelanów i brakorobów, lekceważących swoje obowiązki. Trzeba też krytykować administrację za różne braki i niedociągnięcia utrudniające pracę traktorzystów. Należy wreszcie omówić zadania traktorzystów w świetle wskazań IX Plenum KC PZPR oraz w związku ze zbliżającą się wiosenną kampanią siewną.

Podsumowanie wyników pierwszego etapu współzawodnictwa o tytuł przodującego

traktorzysty Ziemi Koszalińskiej odbywa się w okresie, kiedy masy pracujące naszego kraju przygotowują się do wielkiego wydarzenia historycznego, jakim jest II Zjazd partii, kiedy podejmują i realizują cenne zobowiązania dostarczenia gospodarce narodowej tysięcy dodatkowych ton produkcji. Dlatego też podsumowanie winno być przeprowadzone głęboko treściwą polityczną, winno być oparte o szeroko rozwinętą pracę masowo-polityczną.

Każdy traktorzysta powinien zrozumieć, że od jego pracy, od jej wydajności i staranności, zależy w dużej mierze realizacja wskazań IX Plenum KC PZPR, zmierzających do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Przestrzeganie bo wiem terminowości uprawy i ścisłe stosowanie zabiegów agrotechnicznych wskazanych przez agronoma wywiera poważny wpływ na zwiększenie urodzajności naszych pól, a więc na podniesienie produkcji rolnej, jednego z niezbędnych warunków przyspieszenia wzrostu stopy życiowej.

Zakończenie pierwszego etapu, wskazanie na osiągnięcia czołowych traktorzystów, winno przyczynić się do dalszego umasowienia współzawodnictwa, do podejmowania nowych dodatkowych zobowiązań na cześć II Zjazdu partii. Zadaniem komitetów zespołowych partii i organizacji partyjnych jest umocnienie swego kierownictwa politycznego ruchem współzawodnictwa, po kierowaniu pracą rad zakładowych oraz skierowanie oddolnej inicjatywy mas we właściwym kierunku. Szczególną rolę przynajmniej członkom par-

ti, którzy swoim przykładem powinni pociągać za sobą innych i inicjować zobowiązania.

Rozwijając wśród traktorzystów pracę masowo-polityczną organizacje partyjne winny sobie zdawać sprawę, że o ile podnieśli się poziom świadomości politycznej traktorzystów, o tyle lepiej zrozumieją oni ważność stojących przed nimi zadań, tym lepiej i sumienniejszą będą się przygotowywać do kampanii wiosennej. Wówczas nie będzie wypadku, żeby traktorzysta nie pomagał osobiście w remoncie swego ciągnika, nie dopłnował właściwego i terminowego remontu. Wówczas traktorzysta poważnie no traktuje sprawę podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych, dokładnego poznania eksploatacji ciągnika, wykorzystywania należycie jego mocy i możliwości zaszczytę dzenia materiałów pędnych.

Jednym słowem, uświadomiony traktorzysta już w okresie zimowym przygotowuje się skrupulatnie do walki o podniesienie wydajności pracy. Jakości upraw polowych, obniżenia kosztów własnych oraz przedłużenia okresu międzyremontowego ciągnika. Już w okresie zimy stworzy sobie warunki do podjęcia i realizacji zobowiązań długofalowych, uźbroi się wszechstronnie do nowej batalii o wysokie plony, a więc do praktycznego realizowania wskazań IX Plenum KC Partii.

O tym powinni pamiętać organizacje partyjne i rolne rady zakładowe podsumowując pierwszy etap współzawodnictwa o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej.

MARIAN REBELKA

Przed II Zjazdem PZPR

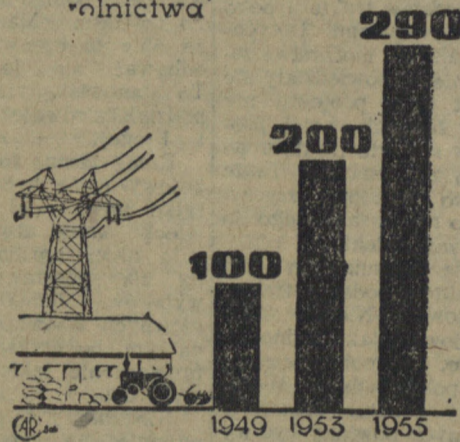
Wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa

ABY dopomóc rolnictwu w podnoszeniu wydajności, w szybszym wzroście plonów i hodowli, w lepszym zaopatrzeniu ludzi pracy w artykuły spożywcze, państwo ludowe przeznacza ogromne fundusze na inwestycje rolne. W roku bieżącym w porównaniu z rokiem 1949 państwowe nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa

wych traktorów i maszyn, prowadzone będzie na szeroka skalę budownictwo pomieszczeń gospodarczych. Najbardziej wzrosną nakłady na melioracje, których przeprowadzenie polepszy warunki glebowe i pozwoli na objęcie uprawą nieużytecznych dotąd obszarów oraz na wydatne zwiększenie produkcji pasz na łąkach i pastwiskach.

PRZED II ZJAZDEM

Wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa



wzrosły dwukrotnie. Z funduszy tych przeprowadzono między innymi melioracje na wielkich połaciach naszych pól i pastwisk, wyposażono w nowoczesne maszyny i narzędzia POM-y i GOM-y, wybudowano tysiące nowych budynków gospodarczych dla potrzeb hodowli.

Jednak inwestycje prowadzone przez państwo nie zawsze dają należyte efekty. Często jeszcze rolnicy — zarówno chłopcy gospodarujący indywidualnie, jak spółdzielnie i PGR-y — w niedostatecznym stopniu wykorzystują tą formę pomocy państwa. A więc maszyny, którymi dysponują POM-y, GOM-y oraz państwo we gospodarstwach rolne, zbyt często stoją w garażach i szopach zamiast pracować na polu. Bywa, że kierownictwo POM wysyła traktorzystów za miast do orki, prac zniżonych czy omlotowych — do przewożenia towarów. Zbyt długo w niektórych ośrodkach trwają remonty i zbyt często psują się maszyny.

W ciągu najbliższych dwóch lat nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa w porównaniu z rokiem 1953 wzrosną o dalsze 45 proc., a w porównaniu z rokiem 1949 o 190 proc. Z funduszy tych dostarczone będą do POM-ów, GOM-ów i PGR tysięcy no-

Wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa

Po to jednak, by zwiększone nakłady państwa przyniosły spodziewany wzrost produkcji rolnej, niezbędne jest bardziej intensywne niż dotąd wykorzystanie tej pomocy przez rolników. POM-y i GOM-y powinny zawierać więcej umów z małorolnymi i średniorolnymi gospodarzami i pomóc im w ten sposób w uniezależnieniu się od kula, a jednocześnie w udoskonaleniu metod uprawy, w coraz szerszym stosowaniu maszyn i traktorów. Niezbędna jest też dalsza mechanizacja prac rolnych w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, przy pełnym wykorzystaniu własnego sprzętu i maszyn POM.

Aby zwiększone nakłady inwestycyjne dały jak najlepsze rezultaty, już w najbliższym okresie muszą być racjonalnie wykorzystywane.

Państwo ludowe idzie rolnictwu z ogromną pomocą. Od samych rolników zależy, by pomoc ta dała spodziewany wzrost plonów i hodowli, wzrost towarowości gospodarstw, a więc dochodów każdego gospodarza. Korzyść będzie dwustronna: więcej artykułów rolnych otrzymają miasta i przemysł — więcej pieniędzy będzie miał chłop na zakup artykułów przemysłowych.

Ośrodki maszynowe przyspieszają remonty zimowe

W warsztatach naprawczych państwowych i gminnych ośrodków maszynowych w całym kraju w intensywną pracę przy remontach maszyn i narzędzi rolniczych do wiosennej akcji siewnej. Załogi przodujących POM-ów rozumiejąc, że ich najważniejszym i najpilniejszym zadaniem jest szybko i jak najlepiej przygotować posiadany sprzęt rolniczy, znacznie przyspieszyły prace i remonty już ukończyły, albo je kończą. O ukończeniu remontów zameldowały m. in. POM-y: Falków w woj. kieleckim, Kościerzyna w woj. poznańskim, Dąbrowa Niemodlińska w woj. opolskim, Nięgłosy, Drobn. Sońsk i Mińsk Maz. w woj. warszawskim, Strzelce Wielkie w woj. łódzki. POM-y te stanowią przykład dla tych ośrodków, w których prace remontowe przebiegają jeszcze zbyt wolno, a liczba wyremontowanych maszyn jest za mała. Najlepiej przebiegają remonty w POM-ach woj. gdańskiego. Wyremontowano tam nie tylko większość maszyn i narzędzi rolniczych do wiosennej akcji siewnej, ale także dużo maszyn żniwno-omlotowych.

Poważnie zaawansowane są także remonty maszyn w wo-

Jednym słowem, uświadomiony traktorzysta już w okresie zimowym przygotowuje się skrupulatnie do walki o podniesienie wydajności pracy. Jakości upraw polowych, obniżenia kosztów własnych oraz przedłużenia okresu międzyremontowego ciągnika. Już w okresie zimy stworzy sobie warunki do podjęcia i realizacji zobowiązań długofalowych, uźbroi się wszechstronnie do nowej batalii o wysokie plony, a więc do praktycznego realizowania wskazań IX Plenum KC Partii.

Wśród gminnych ośrodków maszynowych — podobnie jak wśród POM-ów — przodują GOM-y woj. gdańskiego, natomiast poważne zaniedbania w remontach mają GOM-y w województwach: rzeszowski, opolski i lubelski.

Dużą już obecnie pomoc przy remontach okazują zespoły ośrodków maszynowych zakłady przemysłowe, które objęły szefostwo nad poszczególnymi ośrodkami. Udzielają one ośrodkom wszechstronnej pomocy technicznej, a także produkują dla nich części zamienne. Bardzo skutecznej pomocy udzielają ośrodkom maszynowym zakłady przemysłowe w woj. wrocławskim. Przekazują one ośrodkom swoje doświadczenia i pomysły racjonalizatorskie, wyrabiają dla nich części zamienne, szkółka pracowników ośrodków oraz pomagają w budowie i rozbudowie warsztatów naprawczych.

Inteligencja wiejska — bojownicy nowego życia

Burżliwa przemiana naszego życia znaczone są nie tylko dymiącymi kominami nowych fabryk, szynami nowych linii kolejowych, czy słupami elektrycznych linii. Wchodzą one zwycięsko w życie tysięcy wsi w całym kraju szkoła i świetlica, traktorem i sztucznymi nawozami, ambulatoriami i izbam porodowymi. Np. w rolniczym powiecie słupskim wzrosła kilkakrotnie liczba szkół siedmioklasowych. Kilka ośrodków masyzynowych rozsiała na cały powiat niewidziane tu dawniej maszyny. Wiedza nauczyciela czy pomoc lekarska, traktory na chłopskich polach i fachowe porady agronoma — to ważne czynniki rozwoju wsi.

Wielką rolę rolę inteligencji na wsi i odpowiedzialne stają przed nią zadania. Przede wszystkim jednak nie można sobie wyobrazić bez aktywnego udziału inteligencji, zwycięskiej walki o nową wieś: wieś urodzaju i wysokich osiągnięć w hodowli, wieś szerokich, zaoranych traktorami pól, wieś dostatecznego życia kulturalnych ludzi.

Mamy już dziś na wsi wielu oddanych i ofiarnych nauczycieli i lekarzy, agronomów i zootechników, weterynarzy i felczków. Wielkie ma znaczenie ich praca, ich postawa, ich świadomość drogi, którą pod kierownictwem partii kroczy polska wieś. Wielkie jest też znaczenie walki o to, by każdy mieszkający na wsi inteligent w swej pracy zawodowej i społecznej był pionierem socjalistycznego życia polskiej wsi.

Jak nasze organizacje i instancje partyjne, jak organizacje i instancje ZMP-owskie, które przecież odpowiedzialne są za rozwój młodzieży, w tym i młodych inteligentów —

zajmują się inteligencją, wpływają na jej pracę i postawę, opiekują się nią w życiu?

Na jednej z porad aktyw powiatowego sekretarza Komitetu Powiatowego partii powiedział o pracy z inteligencją na wsi mniej więcej tak: „Od inteligencji — od nauczycieli, agronomów, wymagaliśmy aktywnej pracy partyjnej tylko w okresie jakiejś akcji. A codziennej, stałej pracy partii z inteligencją właściwie nie było”.

Wypowiedź ta świadczy o tym, że zarówno nie które instancje partyjne, jak i ZMP-owskie niedostatecznie rozumieją rolę inteligencji pracującej na wsi i słabo zajmują się jej sprawami. Można to po wiedzied np. o organizacji partyjnej w Drawsku czy Złotowie lub też o organizacjach ZMP-owskich w Koszalinie, Białogardzie, Sławnie.

Do politycznego pojmowania swej roli, swych zadań na wsi do aktywnej, twórczej postawy wobec życia wsi nie można porwać nauczyciela czy agronoma, lekarza, czy zootechnika, jeśli widzi się tylko nieliczną grupę przodujących aktywistów. Nie natężą młodych inteligentów niecierpliwością twórczą dla własności zarządy ZMP-owskie, patrzące na nich jedynie poprzez ankietę personalną.

Wśród pracujących np. w POM-ach agronomów, zwłaszcza młodych, jest wielu ludzi, którzy posiadają już duże braki w przygotowaniu zawodowym. A mimo to ani instancje partyjne, ani ZMP-owskie nie orientują się, czy ludzie ci uczą się nadal, czy starają się zdobyć więcej wiedzy i doświadczenia. Mało kto myśli o tym, by zapewnić im opiekę i pomoc ze strony starszego agronoma, którego obowiązkiem prze-

cież jest kierować pomagając w zdobywaniu doświadczenia młodym. Wydaje się celowym organizowanie np. powiatowych porad agronomów, na których omawiano by najważniejsze problemy ich pracy.

Kto śledzić powinien najważniejszą pracę i osiągnięcia inteligentów pracujących na wsi? Kto sygnalizować powinien trudności i braki w ich pracy? Kto walczyć powinien o wywołanie ich na ofiarnych, z oddaniem pracujących bojowników wielkiej sprawy socjalizmu? Oczywiście, że przede wszystkim komitety gminne partii i terenowe organizacje partyjne. I tak np. partyjna organizacja gromadzka winna zajmować się problemami pracy młodszej szkoły i nauczycieli. Komitety Zespołowe i organizacje podstawowe w PGR powinny np. analizować pracę zootechników, czy agronomów.

W swej pracy inteligencja napotyka na wsi na wiele trudności. Agronom, który udziela fachowych porad rolniczych, spotyka czasem w gromadzie nieufność. Lekarzowi trudno nakłedy przekonać mieszczków wsi np. o potrzebie dezynfekowania naczyń. I dlatego ważnym zadaniem pracy partyjnej na wsi jest walka o właściwy stosunek chłopów pracujących do inteligencji. O stosunek nacechowany szacunkiem dla tak ważnej dla rozwoju wsi pracy, przyjazną wolą pomocy.

Dopomóc inteligentom, włączyć się pełnią swych sił w realizację tego pięknego zadania, otoczyć ich szeroką opieką — oto ważna, istotna sprawa naszej partii.

S. GRABOWSKA

Tow. Cuprynowa mówi o swoich wrażeniach

Spotkania z uczestniczką wycieczki do Związku Radzieckiego

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polska - Radzieckiej w Koszalinie zorganizował w styczniu br. szereg spotkań społeczeństwa woj. koszalińskiego z

tow. Cuprynową - uczestniczką wycieczki do Związku Radzieckiego.

Podczas spotkania z produkującymi chłopami woj. koszalińskiego, które odbyło się w sali Prezydium Woj. RN przewodnicząca koszalińskiej wsi z wielkim zainteresowaniem wysłuchiwała wrażeń tow. Cuprynowej z wycieczki do Kraju Rad. Po skończonym spotkaniu sala długo brzmiała nie milknącymi oklaskami. Entuzjastycznie słuchali każdego słowa wypowiedzianego przez tow. Cuprynową. Żywi i interesujący są opowiadania tow. Cuprynowej o wielkich budowach komunizmu, o życiu ludzi radzieckich skupiali uwagę wszystkich.

Po spotkaniu w WZGS-ie zebrani podjęli rezolucję - „zwrócić uwagę wszystkich pracowników na członków TPPR, popularyzować i nawiązać współpracę z jedną ze spółdzielni „Centrosjozu”.

Na cześć II Zjazdu PZPR

W ostatnich dniach załogi pracownicze oraz chłopcy indywidualni na licznych zebraniach podejmują dalsze zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe. W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe. W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe.

W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe. W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe.

W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe. W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe.

W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe. W wielu zakładach pracy dobiegają końca prace wykończeniowe i rozpoczynają się prace remontowe.

Także w innych instytucjach, za kładach pracy założy podjęły zobowiązania zmierzające do uaktętnienia pracy w kołach TPPR i popularyzowania metod pracy, o których m. in. mówiła tow. Cuprynowa.

Na spotkaniach w szkołach, młodzież interesowała się żywo nauką i pracą swoich rówieśników ze Związku Radzieckiego za dającą szereg pytań jak urzędzone są sale szkolne, gabinety naukowe, sale sportowe itd.

Także pracownicy POM-ów zwrócili się z wieloma pytaniami dotyczącymi mechanizacji rolnictwa.

Spotkania odbyły się w Klubie TPPR, TOR-ze, POM, Woj. RN, internatach i szkołach w Koszalinie, dalsze zaś w Białogardzie, Człuchowie i Słupsku w Fabryce Narzędzi Rolniczych, Słupskich Fabrykach Mebli, Szkole Rolniczej PZGS i innych zakładach pracy i instytucjach.

RADIO

PROGRAM I
4 lutego 1954 (czwartek)

Władomości 6.05, 6.00, 7.00, 7.55
12.04, 18.00, 20.00, 23.00

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konc. poranny, 6.10 Muzyka poranna, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.50 Kalendarz, 8.00 Konc. „Święta ziemia”, - opow. 9.10 Muz. rozrywkowa, 9.40 Dworzak: Pierwszy tercet op. 74, 11.05 Dla kl. III - baśń pt. „Dwie Dorożki”, 11.25 Muzyka i aktualność, 12.15 Radz. muz. lud. 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Muz. rozrywkowa, 13.40 Utwory fortepianowe, 15.30 Dla dzieci - aud. słow.-muz. pt. „Zabawy i tańce przy głośniku”, 16.10 Konc. popołudniowy, 17.00 „Z życia ZSRR”, 17.30 Muz. lud. 18.00 Mikrofoniem po kraju, 18.15 Muz. dla wszystkich - aud. słow.-muz. 18.40 Aud. dla słuchaczy szkół politycznych, 19.00 VII aud. Laureatów II Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego, 19.15 „Na młodzieżowej antenie”, 19.30 Aud. dla wsi, 20.28 Wład. sport. 20.31 Muz. popularna, 20.45 „Kartki z życia robotnika” - fragment książki Williama Fostera, 21.05 Z cyklu: „Symfonia Głazunowa”, 21.40 Muz. taneczna, 22.20 Aud. o książce Władysława Rymkiewicza: „Rycerze i ciury”, 22.40 Polska muzyka kameralna.

Narada korespondentów

W dniu 3 lutego br. w gmachu redakcji ul. Alfreda Lampe Nr 20 odbędzie się narada korespondentów z terenu miasta Koszalin.

Narada odbędzie się o godz. 18 a nie o godz. 16 jak mylnie podaliśmy w nr-ze wczorajszym.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1-go ST. INŻYNIERA INWESTYCIJ, 1-go st. technika budowlanego, pięciu st. księgowych do POM-ów: Dygowo, Walcz, Koczala, Mirosławiec i Złocieniec - zatrudni natychmiast Ekspozytura Okręgowa Państwowych Osrodków Maszynowych w Koszalinie. Warunki pracy według układu zbiorowego obowiązującego w POM-ach. Zgłoszenia osobiste należy składać w dziale kadr wyżej wym. zakładu w godz. od 8 do 16 - ul. Grunwaldzka 20. K-24-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY	SPRZEDAŻ
JĘDRZEJEWSKI Karol zam. Koszalin, ul. Chopina Nr 3 m. 3 zgubił przepustkę Nr 550 - wydana przez Koszalińskie Zakłady Mięsne w Koszalinie. G-63-1	3-MIĘSIĘCZNEGO psa - fox, cięty, szorstko-włosy - sprzedam. Wiadomość: Koszalin, Marialska 6 - 3. G-56-1
PRAWACKI Bolesław zgubił książeczkę rejestracyjną Nr 140961 Ser. A na konia, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Charyzno pow. Kolobrzeg. GP-81-1	
BLOCH Halina zgubiła przepustkę stałą Nr 1352/52 - wydaną przez Słupską Fabrykę Mebli. GP.90-1	
BUDZKO Władysław zam. Nowe Wronowo, gm. Kluczewo - zgubił dowód osobisty, wydany przez MO Szczecinek. P-54-1	

PODZIĘKOWANIE

DYREKTOROWI szpitala Miejskiego dr. SZANTYROWI, dr. BOKSZAŃSKIEMU oraz personelowi Szpitala Miejskiego - ta drogą serdecznie dziękuję za skuteczną pomoc i troskliwą opiekę w czasie mej choroby.
Józefa Marczyk
G-62-1

SPORT - SPORT - SPORT

Centralne Mistrzostwa Lekkoatletyczne zrzeczenia LZS w hali - zakończone

W niedzielę 31 ub. m. w Przemysłu zakończyły się II Lekkoatletyczne Mistrzostwa LZS w hali. Tegoroczne mistrzostwa, w których startowało 145 najlepszych zawodniczek i zawodników wiejskich, stały na znacznie wyższym poziomie aniżeli w roku ubiegłym. W Przemysłu lekkoatletcy wsi ustanowili 7 rekordów zrzeczenia a dwa rekordy wyrównali.

W ostatnim dniu zawodów uzyskano wyniki:
KOBIETY - 50 m pł -
1) Stańczyk (Poznań) 10,4;
2) Chrobak (Staliność) 10,9.
SKOK W DAL -
1) Krogulecka (Białystok) 4,68 rekord LZS w hali,
2) Blaska (Staliność) 4,34.
DYSK -
1) Goryl (Kraków) 26,67;
2) Brzezińska (Zielona Góra) 26,01.

MĘŻCZYŹNI - 50 m -
1) Mucha (Rzeszów) - 6,0 (wyrównany rekord LZS w hali);
2) Olszewski (Gdańsk) - 6,2.
DYSK -
1) Kozłowski (Rzeszów) 35,45;
2) Kalinowski (Opole) 33,35.
TRÓJSKOK -
1) Wypiór (Staliność) - 13,20 (rekord LZS w hali);
2) Czarnocki (Gdańsk) 12,99.
CHÓD 10 KM -
1) Liza (Rzeszów) 56,35,0;
2) Złaja (Rzeszów) 56,35,2.

3.000 m -
1) Zamorski (Rzeszów) - 9,31,6 (rekord LZS w hali);
2) Westfall (Staliność) - 9,41,8.
MŁOT -
1) Grajczyk (Staliność) 31,77; 2) Trausold (Poznań) 22,40.

REKORD ŚWIATOWY radzieckiego sztangisty
Kijowski sztangista Kirszon ustanowił nowy rekord świata na zawodach w Kijowie. Kirszon, zawodnik wagi piórkowej uzyskał w wysiłku 106,5 kg. Nowy rekordzista świata ma lat 22 i jest studentem. Dźwiganie ciężarów uprawia on od 4 lat.

BOKSERZY CWKS wysoko zwyciężają warszawską Gwardię
W meczu o mistrzostwo I ligi bokserkiej CWKS zwyciężyły wysoko stołeczna Gwardię 16:4, rewanżując się za porażkę z pierwszej rundy mistrzostw. Mimo udziału pięciu reprezentantów Polski spotkanie dwóch przodujących drużyn w tabeli ligowej było nieciekawe i stało na przeciętnym poziomie. Najlepszą walkę stoczył w wadze lekkiej Niedźwiedzki i Napieralski. Z 20 bokserów, którzy przewinęli się przez ring, na najlepszą notę zasłużył Drogosz, który zdeklasował Szydłowskiego. Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy CWKS): w muszej Kukier wypunktował Potockiego, w koguciej Pliński wygrał w Wojcieckim, w piórkowej Izidorczyk przegrał z Tyczyńskim, w lekkiej Niedźwiedzki i Napieralski, w półciężkiej Drogosz zwyciężył Szydłowskim, w lekkośredniej Czajęcki zwyciężył Baruta, w średniej Leśny wygrał z Borkowskim, w półciężkiej Dampc został zdyskwalifikowany w III rundzie w walce z Piórkowskim, w ciężkiej Gościński wygrał wskutek poddania przez sekundanta Drelwica w II rundzie.

SKOK WZWYŻ -
1) Kaczmarek (Poznań) - 170 cm;
2) Strelczuk (Białystok) - 160 cm.
SKOK W DAL -
1) Krogulecka (Białystok) 4,68 rekord LZS w hali,
2) Blaska (Staliność) 4,34.
DYSK -
1) Goryl (Kraków) 26,67;
2) Brzezińska (Zielona Góra) 26,01.

REKORD ŚWIATOWY radzieckiego sztangisty
Kijowski sztangista Kirszon ustanowił nowy rekord świata na zawodach w Kijowie. Kirszon, zawodnik wagi piórkowej uzyskał w wysiłku 106,5 kg. Nowy rekordzista świata ma lat 22 i jest studentem. Dźwiganie ciężarów uprawia on od 4 lat.

BOKSERZY CWKS wysoko zwyciężają warszawską Gwardię
W meczu o mistrzostwo I ligi bokserkiej CWKS zwyciężyły wysoko stołeczna Gwardię 16:4, rewanżując się za porażkę z pierwszej rundy mistrzostw. Mimo udziału pięciu reprezentantów Polski spotkanie dwóch przodujących drużyn w tabeli ligowej było nieciekawe i stało na przeciętnym poziomie. Najlepszą walkę stoczył w wadze lekkiej Niedźwiedzki i Napieralski. Z 20 bokserów, którzy przewinęli się przez ring, na najlepszą notę zasłużył Drogosz, który zdeklasował Szydłowskiego. Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy CWKS): w muszej Kukier wypunktował Potockiego, w koguciej Pliński wygrał w Wojcieckim, w piórkowej Izidorczyk przegrał z Tyczyńskim, w lekkiej Niedźwiedzki i Napieralski, w półciężkiej Drogosz zwyciężył Szydłowskim, w lekkośredniej Czajęcki zwyciężył Baruta, w średniej Leśny wygrał z Borkowskim, w półciężkiej Dampc został zdyskwalifikowany w III rundzie w walce z Piórkowskim, w ciężkiej Gościński wygrał wskutek poddania przez sekundanta Drelwica w II rundzie.

SKOK WZWYŻ -
1) Kaczmarek (Poznań) - 170 cm;
2) Strelczuk (Białystok) - 160 cm.
SKOK W DAL -
1) Krogulecka (Białystok) 4,68 rekord LZS w hali,
2) Blaska (Staliność) 4,34.
DYSK -
1) Goryl (Kraków) 26,67;
2) Brzezińska (Zielona Góra) 26,01.

REKORD ŚWIATOWY radzieckiego sztangisty
Kijowski sztangista Kirszon ustanowił nowy rekord świata na zawodach w Kijowie. Kirszon, zawodnik wagi piórkowej uzyskał w wysiłku 106,5 kg. Nowy rekordzista świata ma lat 22 i jest studentem. Dźwiganie ciężarów uprawia on od 4 lat.

BOKSERZY CWKS wysoko zwyciężają warszawską Gwardię
W meczu o mistrzostwo I ligi bokserkiej CWKS zwyciężyły wysoko stołeczna Gwardię 16:4, rewanżując się za porażkę z pierwszej rundy mistrzostw. Mimo udziału pięciu reprezentantów Polski spotkanie dwóch przodujących drużyn w tabeli ligowej było nieciekawe i stało na przeciętnym poziomie. Najlepszą walkę stoczył w wadze lekkiej Niedźwiedzki i Napieralski. Z 20 bokserów, którzy przewinęli się przez ring, na najlepszą notę zasłużył Drogosz, który zdeklasował Szydłowskiego. Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy CWKS): w muszej Kukier wypunktował Potockiego, w koguciej Pliński wygrał w Wojcieckim, w piórkowej Izidorczyk przegrał z Tyczyńskim, w lekkiej Niedźwiedzki i Napieralski, w półciężkiej Drogosz zwyciężył Szydłowskim, w lekkośredniej Czajęcki zwyciężył Baruta, w średniej Leśny wygrał z Borkowskim, w półciężkiej Dampc został zdyskwalifikowany w III rundzie w walce z Piórkowskim, w ciężkiej Gościński wygrał wskutek poddania przez sekundanta Drelwica w II rundzie.

SKOK WZWYŻ -
1) Kaczmarek (Poznań) - 170 cm;
2) Strelczuk (Białystok) - 160 cm.
SKOK W DAL -
1) Krogulecka (Białystok) 4,68 rekord LZS w hali,
2) Blaska (Staliność) 4,34.
DYSK -
1) Goryl (Kraków) 26,67;
2) Brzezińska (Zielona Góra) 26,01.

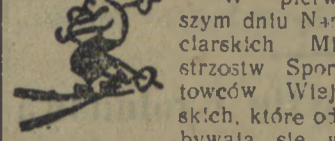
REKORD ŚWIATOWY radzieckiego sztangisty
Kijowski sztangista Kirszon ustanowił nowy rekord świata na zawodach w Kijowie. Kirszon, zawodnik wagi piórkowej uzyskał w wysiłku 106,5 kg. Nowy rekordzista świata ma lat 22 i jest studentem. Dźwiganie ciężarów uprawia on od 4 lat.

Sztajeta 3x800 m -

1) Staliność (Prose Janik, Kuraś) 6.30,3 (rekord zrzeczenia LZS w hali), 2) Gdańsk (Mikraud, Sawicki, Ligman) 6.50,0.

50 m pł. -
1) Mauthe (Rzeszów) 8,0;
2) Skwirczyński (Poznań) - 8,2.

Narciarskie mistrzostwa zrzeczenia LZS



W pierwszym dniu Narciarskich Mistrzostw Sportowców Wiejskich, które odbywają się w Wisłej - Głębocach, rozegrano bieg na 30 i 40 km. oraz skoki do kombinacji. W biegu na 30 km zwyciężył Wantulak (Wisła) 1:24,41 przed Holeską (Wisła) 1:26,05. Bieg na 40 km zakończył się zwycięstwem zwycięstwem Dąbrowskiego (Wisła) - 1 : 55,2 przed Suszką - 2 : 1:53,2. Skoki do kombinacji w konkurencji seniorów wygrał Fros (Wisła), który uzyskał skoki 39, 40,5 i 42,5 m oraz notę 213,1 pkt. Drugie miejsce zajął Łacjak (Szczyrk) - skoki 41, 39,5, 43 m nota 202,2 pkt.

W konkurencji juniorów skoki do kombinacji wygrał Huczek (Szczyrk) - skoki 42, 44,5, 37,5, nota 219,8 pkt. przed Pustówką (Wisła) - skoki 39,5, 40 i 42 m, nota 189,5 pkt.

Zeszlonożny mistrz seniorów w skokach otwartych - Wiczeorek (Szczyrk) triumfował i tym razem zwyciężając z notą 211 pkt., skoki - 48 i 51 m, drugie miejsce zajął Fros, trzecie - Łacjak.

Skoki otwarte juniorów kat. A wygrał Łacjak (Szczyrk), w kat B zwyciężył Strama (Szafary), a w kat. C Huczek.

W drugim dniu zawodów rozegrano slalom - gigant z udziałem 120 juniorów i seniorów. Dobrą formą wyróżnili się zawodnicy woj. krakowskiego. Seniorzy oraz starsze

grupy juniorów startowały na trasie 1 200 m z różnicą wzniesień 300 m.

Na zwycięzcy miejscach znalazło się wielu zawodników, którzy jeszcze w roku ubiegłym startowali jako juniorzy. Należy do nich zwycięzca konkurencji seniorów, mistrz Polski juniorów z roku ubiegłego - Wloch (LZS Krynica). Wśród seniorów pierwsze miejsce zajęła zwyciężczyni Czarnarówna (LZS Krynica) przed zeszlonożną mistrzynią zrzeczenia - Kasperlik (LZS Kamienna).

W grupie juniorów od 17 - 18 lat zwycięzcą został młody oblatujący zawodnik LZS-u Szafary - Kasperek przed Przybyłą (LZS Szczyrk) i Bukowskim (LZS Krynica). Doskonałą formę wykazała w grupie dziewcząt 16-letnia Międałówna ze Szczyrku mistrzyni juniorów woj. stalinożdzkiego w slalomie i zjeździe, która wygrała slalom w grupie 15 - 16 lat przed Herczakiem z Poronina. W grupie chłopców do lat 16-ty wyróżnił się zwycięzca niedzielnego konkursu skoków juniorów Strama (LZS Szafary) zajmując 2-gie miejsce za Mruklem (LZS Krynica).

Wśród najmłodszych duże uznanie wzbudziła doskonała żądza zwycięzcy tej konkurencji 14-letniego Husara, który wygrał najmłodszych narciarzy LZS-u jest jednym z najlepiej zapowiadających się zawodników. Drugie miejsce w tej grupie zajął Cieślak z Wisły.

Wśród najmłodszych duże uznanie wzbudziła doskonała żądza zwycięzcy tej konkurencji 14-letniego Husara, który wygrał najmłodszych narciarzy LZS-u jest jednym z najlepiej zapowiadających się zawodników. Drugie miejsce w tej grupie zajął Cieślak z Wisły.

O mistrzostwo I ligi w koszykówce

Najciekawszym spotkaniem w niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn było spotkanie dwóch czołowych drużyn w tabeli - Gwardii (Kraków) z warszawskim Kolejarzem. Mecz po ciekawej grze zakończył się zwycięstwem krakowskiej Gwardii 78:64 (46:29).

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:
AZS-AWF Warszawa - Spółnia Łódź - 66:55 (35:31)
Wióknlarz Łódź - CWKS Warszawa - 55:36 (30:20)
Budowlani Toruń - Stal Poznań - 47:43 (32:24)
Kolejarz Poznań - Spółnia Gdańsk - przelozony.

W rozgrywkach prowadził Gwardia Kraków - 11 pkt. przed Kolejarzem Warszawa i Spółnią Gdańsk - po 9 punktów.

W spotkaniach ligi koszykowej kobiet uzyskano następujące rezultaty:
Kolejarz Warszawa - Gwardia Kraków - 72:44 (34:19)
AZS AWF Warszawa - Kolejarz Poznań - 28:23 (16:15)
Wióknlarz Łódź - Spółnia Warszawa - 42:47 (27:23)
CWKS Kraków - Gwardia Warszawa - 37:31 (16:19)
Gwardia Poznań - Spółnia Gdańsk - 58:44 (25:26)
Przedownikiem rozgrywek jest nadal AZS AWF Warszawa - 11 pkt. przed Spółnią Warszawa - 10 pkt.

TEATR

BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY. - Dziś komedia Al. Fredry „Ślub panienski”. Sala teatralna w SŁUPSKU. Godz. 19.

KINO

KOSZALIN - „Nowa Huta” - nieczynne.
„Młoda Gwardia” - Rokossov - „Alarm” - Seans godz. 19.
SŁUPSK - „Polonia” - „Domek z kart” - Seanse godz. 18, 19 i 20.
SŁAWNO - „Sława” - „Snieżka”. Seans godz. 19.
DARŁOWO - „Bajka” - „Najpiękniejsza”. Seans godz. 19.
UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

Na drodze do socjalizmu

Osiągnięcia albańskich mas pracujących w latach władzy ludowej

PRASA albańska opublikowała dane dotyczące osiągnięć Albanii w latach władzy ludowej.

Według tych danych, produkcja przemysłowa 8-krotnie przekroczyła w roku ub. poziom 1938 roku. Produkcja artykułów żywnościowych wzrosła 10-krotnie, energii elektrycznej — 20-krotnie, przemysłu górniczego 4,5 raza w porównaniu z rokiem 1938. Zwiększył się znacznie socjalistyczny sektor gospodarki narodowej. Według danych ministerstwa finansów, wpływy

z sektora socjalistycznego były w roku ub. prawie 7,5 raza większe niż w 1946 roku. W okresie tym przeznaczono na potrzeby gospodarki narodowej 11,5 raza więcej, na potrzeby socjalne - kulturalne — 5,7 raza więcej środków.

W roku 1953 obszar zasiewów zwiększył się o 64 proc. w porównaniu z 1938 rokiem. W latach 1946 — 1953 cztero-krotnie wzrosła mechanizacja rolnictwa. Chłopi otrzymali w roku ub. z tytułu kredytu rolnego przeszło 10 razy większe

sumy niż w 1947 roku. Wzmacnia się socjalistyczny sektor rolnictwa. Albania liczy obecnie 128 oddziałów, 13 ośrodków maszynowo - traktorowych, 21 państwowych gospodarstw rolnych.

Poważne sukcesy osiągnięto również na polu rozwoju kultury. W kraju czynnych jest 2,118 szkół podstawowych, 305 niepełnych szkół średnich, 28 szkół średnich, pod-

czas gdy przed wojną były za ledwie 643 szkoły podstawowe i 11 szkół średnich.

Z roku na rok polepsza się sytuacja materialna mas pracujących. Spożycie cukru wzrosło w 1952 roku w porównaniu z 1948 rokiem 2,4 raza, mięsa i ryb — blisko 2 razy, makaronu — 3,4 raza, fasoli i ryżu — blisko 6 razy.

W ciągu 9 lat władzy ludowej ludność zwiększyła się o 280 tys. osób.

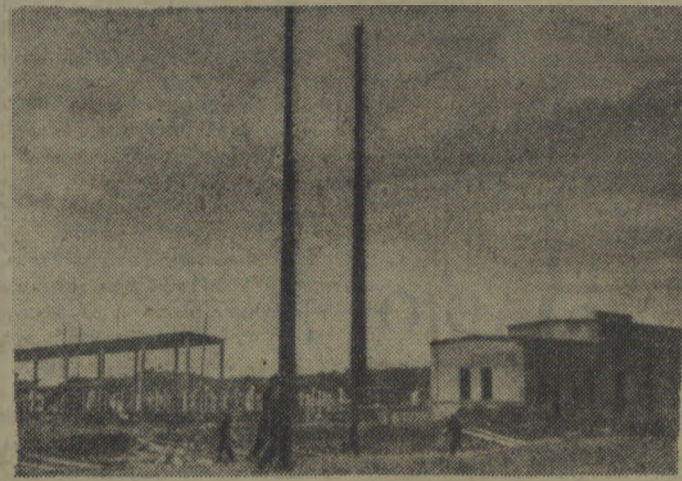
Mechanizacja przemysłu i rolnictwa

W przemyśle i rolnictwie albańskim wzmaga się mechanizacja procesów produkcyjnych. W br. przedsiębiorstwa budowlane Albanii otrzymały ze Związku Radzieckiego wiele nowoczesnych maszyn — koparki, buldożerów, żłarniaki, samochodów - wywrotek.

Na coraz to większą skalę stosuje się nowe maszyny w kopalniach węgla i rud oraz na polach naftowych. W roku 1952 w kopalni węgla w Nemall zastosowano wrębarkę. Dzięki temu wydajność pracy wzrosła tam w ciągu roku o

33 proc. Do obsługi nowych maszyn potrzebne są wysoko wykwalifikowane kadry techniczne. Obecnie ilość inżynierów pracujących w budownictwie jest 3,5 raza większa niż przed wojną.

Znaczne sukcesy w mechanizacji robót osiągnięto również w rolnictwie. Ośrodki maszynowo - traktorowe w Albanii wykonały w roku 1953 prawie 130.000 ha orki młekszej, wobec 79,6 tys. ha w 1952 roku. Rolnictwo albańskie dysponuje obecnie około 250 traktorami.



W pobliżu Eibassau w Albanii powstaje wielka rafineria nafty. Na zdjęciu: prace na terenie budowy.

Stała Galeria Sztuk Pięknych

Stałą Galerię Sztuk Pięknych otwarto w Tiranie 11 bm.

W galerii zgromadzono około 100 najlepszych dzieł albańskich malarzy i rzeźbiarzy. Na wyróżnienie zasługują: obraz N. Zajmi pt. „Opowieść o walce narodowo - wyzwolenczej”, obraz A. Emiri, odzna-

czony Nagroda Republiką pt. „Prasa podziemna” oraz dzieła malarzy F. Stame, S. Agallu i in.

W galerii wystawiono również obrazy nieznanych malarzy szkoły włoskiej i weneckiej z XV — XIX wieku.

Nasz felieton

Dylemat

Spotkali się całkiem nieoczekiwanie, po długich latach niewidzenia. Przywitali się serdecznie.

— Jak się miewasz Karol, co u ciebie słychać, jak ci się wiodzie?

— Wiesz, tak jakos niebardzo — odpowiedział Karol. Mam kłopoty.

— Jakiego? Materialne może? — dopytywał się przyjaciel.

— Nie, nie o to chodzi. W ogóle mam kłopoty. Na przykład, te zebrania...

— Ach tak, za dużo zebrania, prawda? Znam to. U nas pod tym względem też nie jest najlepiej.

— Nie, nie o to chodzi. Tylko uważasz, kłopot mam innego rodzaju: co mówić? Jak się odzywać? To jest do piero dylemat.

— Nie rozumiem...

A no, powiedzmy, roztrząsają jakąś sprawę. I teraz ja się mam wypowiedzieć. Jak się nie będę zgadzał dajmy na to z Kowalskim, to ryzykuje. Kowalski, uważasz, dziś nic nie znaczą, szary, zwyczajny pracownik, a jutro kto go wie? Gotów w awansie społecznym wyskoczyć na jakiegoś dyrektora. I co wtedy? Jak mnie będzie miał na wtyczkę, to zgłęb. A takich Kowalskich jest więcej. I ryzykują tu człowieku.

— Hm...

A znowu być wczynie za wszystkim i za wszystkim!

to też niedobrze: powładają wiedzę na człowieka; wazelinarz.

— Niby tak...
— A jeśli znowu milczysz i głosu nie zabierasz, także źle: nieaktywny się nazywasz, bierny.

— A no rzeczywiście.
— Wiesz, to też mówię: ciężko z tymi zebraniem. Dylemat.

— A jaki system stosujesz?

— Tak! uważasz wyposobiony. Zazwyczaj chwalebny Kowalskiego, ale jednak znajduję, że to i owo jest nie w porządku. To samo i u innych. Trochę pochwały, szczyptę nagany i jakos się jedzie. Taktyk jestem.

— A jakie to daje rezultaty?

— Jakby ci powiedzieć? Nienadzwyczajne. Podsiuchałem niedawno roznowę o sobie, zupełnie przypadkowo, wiesz? Ktoś mnie chciał przedstawić do awansu, ale szef się sprzeciwił: dajcie spokój — powiada — ten człowiek nie ma własnego zdania: Ni to, ni owo. No i przepadł mój awans.

— A widzisz, jakoś ci się nie udało twój system...

— A no nie, nie udało się, nie udało. To też mówię: ciężko z tymi zebraniem. Nie wiadomo co i jak. Dylemat.

J. SWITALSKI

Ze świata medycyny radzieckiej

Czy będziemy mogli drwić z grypy?

— Poczekał, zawiąże ci szyję szalkiem. Przecież w miesiąc panuje grypa...

Ale mimo tych przejawów troskliwości, nawet najbardziej czuła i przewidująca matka nie może mieć pewności, że któregoś dnia poclecha jej nie położy się do łóżka z temperaturą, dreszczami i innymi objawami tej zdradliwej choroby, powodującej często kroć komplikacje.

Grypa jest chorobą epidemiczną, która ogarniała niekiedy całe kraje, a nawet kontynenty. Tak np. w latach 1918—1919 epidemia tej choroby, zwanej wówczas „hiszpanką” rozszalała się po całym świecie i pochłonęła miliony istnień ludzkich.

Od dziesiątków lat uczeni, w tej dziedzinie i uczeni radziecy, poszukiwali radykalnego, specyficznego środka leczniczego przeciwko grypie. Dla czego jednak poszukiwania te były bezskuteczne? Przede wszystkim dlatego, że nie znało się źródła choroby. Dopiero w początkach trzydziestych lat odkryto wirusy grypy. Z tą chwilą praca nad zwalczaniem choroby stała się bardziej owocna.

W Związku Radzieckim przeprowadzono ogromną ilość szczegółowych badań, opublikowano setki prac o przyczynach, przebiegu i leczeniu grypy oraz o zapobieganiu tej chorobie. Laboratoria radzieckie zbadaly szereg zapobiegawczych preparatów przeciwko grypie. O skali tych badań dają pojęcie następujące cyfry: w początkach 1941 roku badania kliniczne przeprowadzono według jednolitego programu w Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Gorkim i Stalingradzie, obserwując jednocześnie 100 tys. wypadków zachorowań!

Stosowano kilka skutecznych środków: antybiotyk, penicylinę i albomycynę oraz

etmolinę — nowy antybiotyk pochodzenia zwierzęcego, przygotowany przez prof. Z. Jermoljową, jak również sulfamid.

Równocześnie prowadzone były prace, zmierzające do wynalezienia środków specyficznych, działających bezpośrednio na wirusy grypy. Wyśiłki te uwieńczone zostały powodzeniem. Wynaleziono szczepionki przeciw wirusom, działające analogicznie jak szczepionki przeciw ospie, szkarlatynie czy też tyfusowi brzuszemu i bieguncie.

Uczonym udało się wykryć trzy rodzaje wirusów grypy: A, A¹ i B. Co prawda klinicznie rozpoznanie typu wirusa, którym zaatakowany został organizm danego chorego, jest jeszcze niemożliwe — można to określić jedynie laboratoryjnie. Wiadomo jednak, że człowiek, który przeżył grypę A, jest czasowo uodporniony przeciwko grypie tego właśnie typu, natomiast nie jest zabezpieczony przed ponownym zachorowaniem na grypę innego typu. Oto dlaczego opracowując nowe preparaty, uczeni radziecy starali się stworzyć szczepionki, działające przeciwko wszystkim trzem typom wirusa — poliwalky.

Zesół naukowców z Instytutu Medycyny Doświadczalnej przy Akademii Nauk Medycznych ZSRR pod kierownictwem prof. Smorodincewa (Leningrad), zesół Instytutu im. Miecznikowa pod kierownictwem dr M. Sokolowa (Moskwa) i zesół Instytutu Wirusologii pod kierownictwem prof. Zdanowa (Moskwa), prowadzą niezależnie od siebie badania, ale co pewien czas konfrontując ich wyniki, tworzą szczepionki z żywych wirusów grypy we wszystkich trzech typów.

Na uwagę zasługuje łatwy i dogodny sposób użycia tych

Jak w sensacyjnej powieści...

Otwórzmy karty tej sensacyjnej historii, zabarwionej egzotykiem uprowadzeń i porwań. Oto na jednej ze stron natrafiamy na fragment pochodzący z sierpnia ubiegłego roku...

W godzinach popołudniowych pałac sultana Maroka otoczony został przez silne francuskie oddziały czołgów i samochodów pancernych. Wszystkie drogi prowadzące do rezydencji sultana, zostały obsadzone przez zmotoryzowane wojska francuskie. Jedną z tych dróg silna eskorta uprowadziła sultana Sidi Mohameda V i jego dwóch synów. Kierunek — lotnisko. A później Korsyka...

Akcja powieści przenosi się znow w okolice pałacu sultana, a raczej do samego pałacu. Wprowadza się do niego Moulay Ben Arafat. Władze francuskie są w o-sobliwym dość kłopotcie: muszą opróżnić pałac i usunąć nalożone zdetrzonizowanego sultana, aby uczynić miejsce dla haremu jego następcy. A Ben Arafat dystansuje znacznie Sidi Mohameda — ma już nie grupę, ale całą armię swych oblubienic.

WASZYNGTON. Tak, Waszyngton, do którego zgodnie z prawami powieści sensacyjnej przenosi się błyskawicznie akcja. Panuje tu niezadowolone. Nie, to za mało — oburzenie. Sidi Mohammed był bowiem człowiekiem Waszyngtonu, przedstawicielem tej części burżuazji marokańskiej, która w kapitale amerykańskim szukała przeciwwagi dla kapitału francuskiego. Dlatego właśnie został porwany przez władze francuskie...

PARYŻ. Zadowolone, a wręcz radość. Nareszcie swój człowiek w pałacu sultańskim!

MAROKO. Wszystko zgodnie z oświadczeniem rezydenta Francji w tym kraju: „Będziemy pracować po mordzie... mówię jasno i wyraźnie, żeby nie było żadnych wątpliwości co do mego programu”. Rzeczywiście nie postawiono żadnych wątpliwości co do stosunku do ludności marokańskiej. Rozpoczęły się masowe represje i aresztowania.

Niebawem władze francuskie znow w kłopotcie. Akcja powieści toczy się tym razem w Tetuanie, mieście położonym w Maroku hiszpańskim. Odbija się egzotykiem zjazd ludzi w burnusach i turbanach. To marokańscy feudalowie. Żądają „okresowej i absolutnej separacji Maroka hiszpańskiego od Maroka francuskiego” oraz odmawiają uznania nowego sultana. Klaniają się Hiszpanii...

MADRYT. Franco zaciera ręce. Jest pewny siebie — wszak niedawno podpisał pakt ze Stanami Zjednoczonymi. Ciągłe kontakty z ambasadorem USA, który też się cieszy. Franco słucha instrukcji i grzecznie powtarza: „Tak, tak jest, panie ambasadorze...”

PARYŻ. Niezadowolone, nie, to za mało — oburzenie. W prasie francuskiej nagłówek w rodzaju: „Franco, milczeć!”. Pełne złości uwagi pod adresem Franco. „Niechaj raczej skieruje swą uwagę na własny kraj — pisze „Franc-Tireur” — gdzie więzienia wypełnione są po brzegi i gdzie za swobodniejszy przejaw myśli płaci się życiem”. I pełne gorczy słowa pod adresem Stanów Zjednoczonych: „Czy Hiszpania — pyta burżuazjny „Combat” — nie zamierza naśladować Niemiec adenauerowskich, domagając się dla siebie statutu uprzywilejowanego sprzymierzeńca USA!”

I znow rozdział „Porwanie”. Rzekomo na nowym miejscu sultana Sidi Mohammed „będzie mógł — jak doniosła agencja AFP — korzystać z większej swobody ruchów”. Gdzie będzie to miejsce — nie wiadomo. Wymienia się jako cel podróży sultana z Korsyki — Madagaskar, Tahiti, Afryka Centralna. Wokół całej tej sprawy uwija się podobno Skorzeny. Tak, ten sam hitlerowski skoczek spadochronowy, który przed dziesięć laty z rozkazu Hitlera porwał Mussoliniego. Dziś naturalną koleją rzeczy służy władcem dola ra. Ma doświadczenie — dlatego nie mógłby go wykorzystać na osobie sultana?

Ostatni rozdział powieści nosi tytuł „Brutalny szantaż”. Jest to swego rodzaju podsumowanie całej tej sensacyjnej historii. Szantaż ze strony rządu USA wobec rządu francuskiego. Rękoma faszystowskiego dyktatora Hiszpanii, gen. Franco...

W. 2.

Z prasy: wiele spółdzielni usługowych odmawia przeprowadzenia usługi poza terenem warsztatu.



— Tatusiu, dlaczego sami obsługujemy spółdzielnię USŁUGOWĄ?